N^er 69. ROK 1835. CZWARTEK 26 MARCA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz świąt uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące Złp. 12. miesięczne złp. 5.

IMIONA RZYMSKIE.
Dziś Teodora M.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Dziś Więcysław.

Gazeta Krakowska.

Obserwacye Meteorologiczne.

Dzien godz:		Barometr do 0° R red w miarze Paryzkiey	Stopnie ciepla podlug Réaumura	Psychrometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i rózne uwagi
	7	8, 042	+ 0. 4	1, 75	Polnocny slaby	Pochmurno	
25	12	7, 988	+ 2. 4	1, 39	Pn. Zachodni średni	,, ,,	
	3	7, 918	+ 2, 8	1, 55	,, ,,	,, ,,	Snieg
	9	8, 008	0, 0	1, 88	,, slaby	,, ,,	Snieg

Prenumerata na Gazetę Krakowską, kończy się z dniem ostatnim b. m. Wydawca uprasza o wczesne zapisy.

Część Polityczna.

TREŚĆ NAYNOWSZYCH WYPADKÓW TEGOCZESNYCH.

Wniosek margrabiego Chamdos tyczący się zniesienia podatku od mąki w Anglii z takiém natężeniem oczekiwany, po którego utrzymaniu się, upadek ministerstwa za nieochybny uważano, — odrzucony został większością 350 głosów, przeciwko 192. — Innemu losowi uległ drugi jeszcze groźnieyszy dla ministrów wniosek Pana Hume, tyczący niedozwalania *subsidiów* na dłużéy jak na trzy miesiące; — ten bowiem przez samegóż Pana Hume z wielkim tryumfem dla ministrów cofnięty został, jak sam mowca wyznaje dla tego, że mu radzono aby dał pokóy i nieobiecywano poparcia go w téy mierze. — W St. Sebastian rozeszła się pogłoszka o bitwie pod Vittoria, skutkiem któréy karliści już się byli wdarli do miasta, lecz ze stratą przymuszeni byli ustąpić z niego napowrot. — Gazeta główney Poczty w Frankfurcie nad Menem donozi: »Nadeszła do Strażburga depesza telegraficzna z Paryża pod dniem 12 marca o godzinie 3 po południu datowana, zawiera co następuje: »*Gabinet urządzony nakoniec. Marszałek Maison, ministrem woyny, — xiąże Broglie, ministrem spraw zagranicznych, — inni ministrowie pozostali przy swych urzędach. Monitor jutrzeyszy ma ogłosić w téy mierze postanowienie królewskie.* — Xiąże Broglie jest oraz mianowany prezesem rady ministrów. — Dnia trzynastego odbyła się pierwsza rada ministrów w Tullieryach. — Nowy minister woyny w Madrycie jenerał Valdez, czyni energicznie przygotowania do ukończenia woyny domowey. — Hrabia Sebastiani wyjechał dnia 14 z Paryża na poselstwo swe do Londynu. — Znowu karliści przypuścili nowy ale bezskuteczny attak do Elizondy. — Nowe ministerium francuskie ma jeszcze stać bardzo na słabych nogach, i niepewne większości w izbie. — Rozeszła się w Paryżu pogłoska że papież zachorował. — Mina uczynił poruszenie ku Elizondzie, i karliści mieli się z tamtąd zaraz cofnąć. — Słychać, że jak tylko Francya odmówi zapłacenia 25

milijonów franków Zjednoczonym Stanom Ameryki północney, prezydent Jakson ma natychmiast wnieść na kongress wydanie woyny temu państwu. — List z Bajonny z dnia 12 donosi, że pod Elizondą od dwóch dni trwa uporczywa walka. Karliści zatoczyli wielki moździerz na wzgorek strychujący nad miastem, zkąd znaczne straty zadają woysku królowey. Wielka trwoga panuje w mieście. — Nadzieja, że nowe ministerstwo francuskie utrzyma się, jest przyczyną pewnego polepszenia się kursu papierów. *(G. P. S.)*

WIADOMOŚCI Z POPRZEDNICH POCZT.

WIEDEŃ. Dokończenie reskryptu cesarskiego z powodu rozwiązania seymu w Siedmiogrodzie.

»Zważmy zgromadzenie, obfite w niegodne osobiste potwarze; zważmy w jawnym zamiarze znienawidzenia rządu i rozwiązania wszystkich towarzyskich węzłów i porządku, dla złośliwego poduszczania ułożone zażalenia; zważmy zgubne usiłowanie, z jakiém te zażalenia z oczywistym grzéchem przeciw Nam i szanownym popiołom waszych przodków (sprawcóm istniejących ustaw owéy dowolności sprzeciwiających się) powszechnie głoszono, i dla wzburzenia umysłów wszędzie rozszérzane; zważmy nakoniec resztę zbrodniczych kroków, popełnionych przez niektórych z jawném wiarołomstwem i nadwerężeniem ich przysięgi urzędowéy na tem mieyscu, któreby powinno być świątynią ustaw i prawnego porządku, i przez tych którzyby umiarkowaniem, godnością, przyzwoitością i troskliwością dla publiczney spokoyności służyć powinni byli za wzór swoim współobywatelom słowem i czynem, wiele się stało, czego przodkowie, nawet u osób prywatnych, niettylko że nie cierpieli, ale nawet naysurowiey karać za potrzebę sądzili.

»Z tego widać jasno, jakeście użyli czasu tyle miesięcy od rozpoczęcia się seymu.

Według Naszych łaskawych zamiarów, jakeśmy w naszych królewskich propozycyach oznaymili, które jedynie do powszechnego dobra zmierzały, a które dobro w drodze prawnéy i na dyplomatycznych sankcyach, dawnych instytucyach oparte, uskutecznić i ustalić się miało; gdyby ten czas w tym sposobie, jak go wspomnione ustawy do tego zbawiennego celu przepisują, a zatém do prędkiego wypełnienia rzeczy był użyty, cośmy wam oznaymili, i co Nam tak mocno względem losu kontrybuentów na sercu cięży. Co się dotycze zdarzeń czasu, które seym poprzedziły, samiście ku waszéy pociesze namienili, że gdy wszędzie publiczna spokoyność była naruszoną, zaufanie między panującym a ludami podkopane, porządek duchowny i świecki zburzeniem zagrożony, umysły Naszego wiernego ludu siedmiogrodzkiego i krajów na nowo do tego xięztwa wcielonych, były całkiem niedostępne dla tych zabiegów nieszczęście rodzących, i że nigdy nie zaniedbywał trzymać się dawnéy konstytucyi i okazywał sumiennie dawną wierność ku swojemu monarsze. Właśnie w tém samém powinniście byli znaleźć zachętę do okazania jeszcze więcéy téy słusznéy pochwały przez czyn; wy zaś przeciwnie zostawiliście naywiększą jeszcze część do życzenia.

»Napomnienia, które powtórnie wam udzielone zostały, dostatecznym są dowodem, ileśmy w tym stanie okoliczności dołożyli starania, aby was na drogę ustaw nawrócić i skłonić do zajęcia się zgodnie obradami, któreby odpowiadały przepisom ustaw, jakotéż i naradzania się między sobą nad interesami oyczyzny, a mianowicie co się dotycze kontrybuentów, którym wynurzyliśmy pieczołowitość Naszego oycowskiego serca.

»W skutek waszych błędów, straciwszy wiele czasu, i następnie zmarnotrawiwszy go, jak to same okazały fakta, na bezowocnych walkach przeciw ustawom i przyjętym zwyczajom, odebraliście wprawdzie nakoniec od prezydenta stanów i protonotarijuszów przysięgę podług roty z roku 1791; pokazało się jednak w krótce; że przez to, mimo powtórzonych napomnień w moc Naszego reskryp-

tu z 27 lutego 1834 r., nie zmieniła się wola, ale tylko pozór, aby się z dopełnieniem waszych prawnych obowiązków ociągać.

»Gdy bowiem szczególne, do każdego z wymienionych regalistów w myśl artykułu 11go z 1791, wydane listy, zaręczyły wam zupełną w tém pewność, które osoby, oprócz tych, które z urzędu swego na seymach przytomne bydź musiały, stósownie do owey ustawy regalistami mianowano, wykazuje się samo z siebie, że wy w siódmym miesiącu po zwołaniu seymu wznieciliście wątpliwość, jaką nie przypuszcza zawsze uznana autentyczność tych listów, a to jedynie uczyniliście w zgubnym zamiarze przewleczenia seymu.

»Ten nowy dowód zuchwałéy waszéy samowolności, musiał równie Nam, jak i wszystkim dobrze myślącym, o tyle stać się nieprzyjemnym, o ile szkodliwsze skutki mogło zrządzić odwleczenie wyborów i uzupełnienie seymu.

»Cierpliwość Nasza i przez to nawet nie dała się wyczerpać. Szczerze i potém usiłowaliśmy, ten seym uzupełnić, przeto na mocy naszego łaskawego reskryptu z 31 grudnia 1834, wynurzyliśmy wam powyższe Nasze życzenia, z dobitném napomnieniem, abyście przecież odpowiedzieli obowiązkom waszym. Lecz na umysłach, mających co innego na celu, napomnienia Nasze nieskutkowały. To wasze zgromadzenie, przez ustawy i przyjęte zwyczaje, jak niemniéy przez Nasze częste wyżéy wymienione łaskawe reskrypta zakazane, tém dopełniło miary zuchwałości swojey, że wy sami tryb wolnego wyborowania w wątpliwość poddać odważyliście się, który to tryb podług wyraźnych słów artykłu 20, z r. 1791 do odnowienia kardynalnych urzędów na mocy dyplomatu ś. p. Cesarza Leopolda I, i na mocy późnieyszych za wspólną ugodą panującego i stanów, dokonanych, a przez używanie potwierdzonych postanowień, przynależy na seym prawnie zgromadzonym stanom, następnie, aby wolne głosowanie (którego straż właśnie podług myśli przodków miała stanowić istotę ustawy) prawnemu jarzmu (jak się wyrażacie) poddać, na narady wnieśliście, nakoniec nie wahaliście się żądać aby się zbliżające wybory, nie podług przepisów wyżéy przytoczonéy ustawy, i dotąd trwającego prawnego używania odbywały, ale, w zupełnie przeciwnym sposobie, przyczém byliście bez wszelkiego względu, zaniedbaliście obowiązki wasze.

»Spokoyni tedy w naszém sumieniu, żeśmy przez Nasze postępowanie pamiętny dowód Naszey przychylności ku prawom i ustawom municypalnym naszego wielkiego xięztwa Siedmiogrodzkiego, i części do niego wcielonych, a przytém, czego wyznać otwarcie nie omieszkujemy, dowód długiego pobłażania i powściągliwości naszey w użyciu surowszych środków dali, znaydujemy się teraz, przez włożoną na nas świętą powinność przymuszeni, zapobiedz temu, aby dobro powszechne nie poniosło większego uszczerbku przez wasz upor, z widoczném wzgardzeniem ustaw istniejących i wszelkiego porządku; i przez dłuższe trwanie waszego zgromadzenia, które nietylko zasadami głośno objawionemi, lecz i sposobem jakim wolność głosowania przygnębioną zostaje, wtenczas, gdy widokom stronnictw nie odpowiada, nawet powierzchność obradującego ciała traci, i kiedy zmierza nie do utrzymania, lecz do wywrócenia dawnéy konstytucyi; rozwiązujemy więc seym z tych powodów, na mocy Nam należącéy się naywyższey królewskiey władzy, i uznajemy wszystkie i każde narady i wznowienia, któreby starey konstytucyi i reformom administracyjnym przepisanym prawami i dyplomami, jako też przepisom prawnym składania seymu, albo królewskiey powadze i prawom nam służącym w jakimkolwiekbądź względzie szkodliwe za żadne; były, które oprócz tego podług teyże starey konstytucyi prawom i doświadczonym zwyczajom, gdy już same przez się nie mają żadney mocy i ważności, my je za nieważne i nic nie znaczące uznając, odrzucamy.

»Gdy wszystko, cośmy uczynili, na mocy niezmiennego naszego przedsięwzięcia, aby

święcie utrzymać nienaruszoną, dawną konstytucyę i prawa municypalne naszego wielce nam miłego wielkiego xięztwa Siedmiogrodzkiego i do niego wcielonych prowincyi, i nad czém zaczęliśmy się z wami naradzać; gdy to wszystko z waszey przyczyny żadnego nie odniosło skutku, a rzeczy aż do tego doszły stopnia, że teraz jedynie od naszey naywyższey królewskiey władzy zawisło, aby Nasze wielkie xięztwo Siedmiogrodzkie od nieszczęść anarchii i od wypadków, wynikających z waszey zaciętości, uchronić; niechętnie poddajemy się tey rozkazującey konieczności, nie życząc sobie niczego goręcey, jak tego, że, jeźli ustawy znowu odzyskają powagę, a umysły do zachowania tychże powrócą; natenczas i My znaydziemy się w tém położeniu, że zwołamy seym, i póydziemy za sposobem rządzenia odpowiadającym naszemu tylekroć ogłoszonemu i trwałemu przedsięwzięciu.

»Rozkazujemy przeto wam wszystkim i każdemu z osobna, abyście się do domów waszych wrócili, od każdego wstrzymali się przedsiewzięcia któreby posłuszeństwo naruszoném bydź mogło, a które z obowiązku wierności poddańczey winni Nam jesteście; abyście naszym rozkazom i rozporządzeniom, jak w ogólności, tak i w szczególności i oraz we wszystkiem czegoby wymagała Nasza królewska godność i publiczna administracya, posłusznie ulegali.

«Zresztą zostajemy wam przychylni z Naszą cesarsko-krolewską panującą łaskawością.

»Dan w Naszym stóleczno-rezydencyonalném mieście Wiedniu, dnia 29 stycznia roku Pańskiego 1835, a 43 panowania Naszego.

FRANCISZEK.

(L. S.)

Józef baron de Miskie.

Stósownie do naywyższego własnego rozkazu Jego C.K. Apoztolskiéy Mości: — Łazarz baron de Apor.

MADRYT 22 Lutego. Karliści rozgłosili, że między officerami hiszpańskiemi, zabranymi z angielskiey galioty przez statek parowy *La Reina Gobernedora*, znayduje się syn Don Karlosa. Ponieważ ta wiadomość przybrała wszelkie prawdo-podobieństwo przez ogłoszenie jey w ministeryalnych dziennikach na prowincyi, a mianowicie, że w jednym z nich, doniósł o tém jenerał dowodzący w Santarem, a gazeta rządowa w Madrycie, zupełnie zachowywała milczenie; na jedném przeto z ostatnich posiedzeń izby prokuradorów, zapytał hr. de las Navas ministrów czyli to jest prawdą i dlaczego o tak ważnym wypadku, niemasz dotąd żadney wiadomości urzędowey? Minister skarbu odpowiedział: że rząd nie odebrał żadnego urzędowego o tém doniesienia, dziennikom zaś prowincyonalnym, żadney urzędowości nie przyznaje, i dla tego nic więcey powiedzieć nie może. Nie był tą odpowiedzią zaspokojony hrabia de las Navas, ale izba poprzestała na niey.

Pobór rekruta odbył się w całym kraju spokoynie, wyjąwszy małoznaczące wzburzenia, w niektórych okolicach.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA

Dnia 24 — 26 Marca.

Matzke Antoni z Pruss. — Schmidt Wilhelm z Pr. — Ehrenberg Wilhelm z Pr. — Huter Ludwik z Pr. — Ozdzieński Woyciech z Pol. — Domaszewska T. z Gal. — Marynowski Henryk z Gal. — Schlosser Karol z Gal. — Lichtenstein xiąże Jenerał jako kuryer Ces. Austr. z Wiednia. — Macuski Piotr z Gal. — Schultz Jan z Gal. — Otto Henryk z Pr. — Hauser Ferdynand z Pr. — Urzel z Galicyi. — Ferencowicz Jan z Pol. — Szynkiewicz Jacek z Polski. — Chobrzyński Antoni Ob. z P.

WYJECHALI Z KRAKOWA.

Bandmann Eliza do Pruss. — Riger Józef do P. — Wężyk Michał Ob. do Polski. — Koszutski Hipolit do P. — Kubiczek Jakób Ob. do P.